

GŁOS

TRYBUNALSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK ZIEMI PIOTRKOWSKIEJ

UWAGA!
Został już otwarty
 Pierwszorządny salon mód pod kierownictwem dyplomowanej mistrzyni p. f.

„EWELINA“

 przy ul. Słowackiego Nr. 7
 poleca najnowsze fasony
 kapeluszy damskich.

Ceny przystępne

Układ włosko - angielski

który budzi niepokój w Berlinie

3.1. Minister spr. zagr. Ciano i ambasador brytyjski w Rzymie sir Erick Mond podpisał w imieniu swoich rządów deklarację, mocą której rząd brytyjski dokonywałą wymianę zapewnienia, dotyczących Morza Śródziemnego

tekst deklaracji zostanie opublikowany w poniedziałek

Wzrostem włoskich kół politycznych — w tym wyjścia deklaracji są słowa Musoliniego, wygłoszone w Mediolanie w dn. 30 listopada r.ub. według których Morze Śródziemne jest drogą skróconą łączącą Europę z jej zamorskimi posiadłościami. Wobec tego dla Włoch morze Śródziemne jest częścią życia

Wobec tej wypowiedzi w kilka dni później minister spr. zagr. Eden oświadczył, iż morze Śródziemne posiada dla Anglii znaczenie równie żywotne jak i dla Włoch.

Wobec tego zdaniem kół włoskich, jeden z celów, więcej, aby obydwa mocarstwa przed rozpoczęciem rokowania, które doprowadziły do układu dwustronnego, który jest poprzedzeniem zasady wolności morza.

Układ włosko - angielski pozwoli na powrócenie tradycyjnej przyjaźni angielsko-włoskiej, która decydująco wpływała na rozwój historyczną, geograficzną i polityczną obu krajów.

BERLIN 3.1. Podpisanie układu włosko-angielskiego na temat morza Śródziemnego przyjęto tu ze spokojem nie po-

zbawionym jednak odcienia rezygnacji z niego. epodpis Uoźle niż bMFo' o os

Gdy w ostatnich czasach poczęło zarysowywać się porozumienie włosko - brytyjskie w Berlinie wyczuwało się wyraźnie pewne zdenerwowanie. W ostrożnej koprawda formi zarzucano Rzymowi zbyt dużą elastyczność i egoizm. Po pewnym czasie kółka tutejsze doszły jednak najwidoczniej do wniosku, że porozumienie włosko-brytyjskie stało się nieuniknione i dawano do zrozumienia że wbrew nieżyczliwym komentarzom prasy zagranicznej, porozu-

mienie to nie zagraża bynajmniej losom „ost Berlin — Rzym“ i nie pociągnie za sobą oziębienia stosunków niemiecko-włoskich, lecz przeciwnie jak każde porozumienie między mocarstwami Europy powitane będzie w Berlinie przychylnie.

Z dotychczasowych skąpych wynurzeń zdaje się wynikać wszakże, że układ włosko-brytyjski wywarł tu silne wrażenie. Dokładna treść nie jest jeszcze znana, lecz według przypuszczeń, polegać ona będzie na zapewnieniu status quo nie na te, lub inne formuły porozumienia lecz na ogół-

na jego doniosłość polityczną i możliwych skutki na przyszłość

Zawarty dziś układ określony jest jako polityczne zawieszenie broni, które może się stać pomostem do ożywienia tradycyjnej przyjaźni włosko-brytyjskiej.

PARYŻ, 3.1. Agencja Havasa donosi z Londynu, iż „Daily Herald“ komentując pakt angielsko-włoski, zapowiada, iż bezpośrednio po jego podpisaniu ma nastąpić krok francuski zmierzający do otwarcia rokowań francusko-włoskich celem zawarcia analogicznego paktu.

Bójka i interwencja policji na meczu hokejowym w Krynicy

KRYNICA, 3.1. Na meczu hokejowym który rozgrywany był pomiędzy katowickim Dębem a Związkiem Strzeleckim Jaworzyna z Krynicy, doszło do niesłychanych awantur, które zakończyły się interwencją policji.

W pierwszej tercji prowadzenie zdobyli

miejscowi przez Błę. Wyrównał Kanadyjczyk Smith a w drugiej fazie gry zaznaczyła się lekka przewaga Dębu, ale bramkarz miejscowy bronił dobrze i przez dłuższy czas nie udaje się ślązakom podwyższyć wyniku. Natomiast miejscowi zdobywają z dalekiego strzału Czorycha drugą

bramkę.

Gwałtowne ataki Dębu przynoszą im przed końcem drugiej tercji wyrównanie. W trzeciej części w 8-ej minucie w czasie pogoni za krążkiem, upadł przed bramką Jaworzyny Kanadyjczyk Thompson i miejscowy gracz Zubek Rozzłoszczony Kanadyjczyk uderzył pięścią w twarz Zubka. Publiczność zareagowała na to bardzo ostro, domagając się wykluczenia Kanadyjczyka z boiska. Sędzia p. Kamyk nie może opanować sytuacji i przez pewien czas zdawało się że mecz zostanie przerwany, zwłaszcza że Jaworzyna zagroziła wycofaniem drużyny z boiska. Publiczność demonstruje głośno, domagając się również zmiany sędziego. Na boisko wchodzi w końcu Stogowski i po krótkiej konferencji z drużynami likwiduje zajście. Gracze podają sobie ręce, a Kanadyjczyk Thompson przeprasza uroczyście Zubka. Gra toczy się dalej. Ostatnią bramkę i wynik dnia ustala Thompson, strzelając bramkę podczas zamieszania.

Gdy po ukończeniu meczu gracze zaczęli schodzić z boiska, Zubek zbliżył się do Thompsona. Ten ostatni robi ruch, jak gdyby chciał jeszcze raz przeprosić Zubka. Zubek jednak adwersa Kanadyjczyka z całej siły w twarz rozcinając mu wargę i wybijając kilka zębów.

Na boisku powstaje zamieszanie. Publiczność wdzierając się na lodowisko wreszcie policja likwiduje zajście, rozdzielając graczy i usuwając publiczność z boiska.

Oczywiście, że sprawa ta znajdzie swój epilog na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Hokejowego, który niewątpliwie zajmie stanowisko wobec tych niesłychanie gorszących zajść.

Wznowienie wykładów na wyższych uczelniach w Warszawie

WARSZAWA, 3.1. Wyższe uczelnie warszawskie wznowiają pracę, przerwana po zajęciach na początku grudnia. W poniedziałek wznowione zostają wykłady i ćwiczenia na Politechnice, w Szkole Głównej Handlowej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego oraz na pierwszym roku

Akademii Stomatologicznej.

Wykłady i zajęcia na Uniwersytecie rozpoczyna się dopiero w dniu 11 stycznia, po zakończeniu ponownych wpisów przez wszystkich studentów z wyjątkiem wydziałów medycznego i teologicznego, które wznowiły pracę jeszcze przed świętami.

Dwa nowe motorowce dla floty polskiej

WARSZAWA, 3.1. Polska flota handlowa, posiadająca już tak wspaniałe jednostki, jak „Piłsudski“ i „Batory“ wzbogaci się w niedalekiej przyszłości o dwa nowe wielkie motorowce.

Są one niezbędne w związku z uruchomieniem linii Gdynia — Ameryka Południowa, posiadającej ogromne znaczenie dla transportu emigrantów polskich do krajów południowo - amerykańskich.

Kursujące na tej linii obecnie statki

„Pułaski“ i „Kościuszko“, jako jednostki dość stare i niezbyt szybkie, nie mogą już wobec świetnego rozwoju tej linii, wystarczyć.

Nowe motorowce, które zostaną zamówione w najbliższym czasie, będą nieco mniejsze od „Piłsudskiego“ i „Batorego“ i ich tonaż projektowany jest na 10.000 t.

Polska flota handlowa liczy obecnie około 100.000 ton, dwa nowe motorowce powiększą ją więc o 20 proc.

Po linie z kołder uciekło 9 więźniów

NOWY JORK 3.1. Z Deyton w stanie Nowa Jork donoszą: Dziewięciu więźniów uciekło z więzienia stanowego w m. Montgomery, opuszczając się z trzeciego piętra linie, zrobionej z kołder. Jeden z uciekających spadł i złamał sobie nogę, inni uciekli bez śladu.

Wybuch dynamitu 20 robotników zabitych

MEKSYK, 3.1. — W miejscowości San Domingo pod Chihuahua nastąpił wybuch 30 skrzyń z dynamitem, który był przeznaczony do rozsadzania skał granicznych przy budującej się drodze górskiej. W wyniku wybuchu zniszczone zostały budynki i 20 robotników poniosło

Czas odnowić prenumeratę za miesiąc styczeń!

PROBLEM EUROPY

Ofensywa Sowietów i Kontrakcja

Jak donosi „The Universe“ arcybiskup McDonald ogłosił w Edynburgu list pasterski, w którym m.in. podkreśla: „rewolucja w Hiszpanii — to dalszy ciąg realizacji planu komunistycznego... A kiedy na dech się wzięła chwila, podobne eksperymenty wojny domowej wywoła czerwona Moskwa i w innych krajach świata“.

Te słowa katolickiego arcybiskupa, które brzmią jak groźne ostrzeżenie, zostały wypowiedziane w stosownej chwili, gdyż w ostatnich czasach — widocznie pod wpływem przewrotnej propagandy — zaczęto usypiać czujność społeczeństw katolickich twierdzeniem, jakoby Sowiety wzięły już stanowczy rozstrzał z planem wywołania rewolucji światowej, skupiając wszystkie swe siły nad przebudową gospodarczą i polityczną Rosji.

Jest to złudzenie Marszałek armii sowieckiej Tuchaczewski w wywiadzie z przedstawicielem „Le Batiment Francais“ w Paryżu oświadczył: „Cywilizacja łacińska i grecka napawa nas bolszewików wstrętem. Sądzę, że t.zw. odrodzenie chrześcijaństwa byłoby dla ludzkości nieszczęściem. Powołaniem Rosji jest wynieść te stare rupiecie cywilizacji chrześcijańskiej. A to uda się osiągnąć jedynie siłą“.

Przywódcy bolszewizmu coraz jaskrawiej podkreślają, że czerwona armia ma być w przyszłości użyta jako „szturmowa brygada“ przy wywoływaniu rewolucji światowej. Moskiewska „Prawda“ z okazji osiemnastolecia Sowietów pisze: „W osiemnastą rocznicę żołnierz czerwonej armii zjawia się nie tylko z karabinem ale całym najnowszym wyszkoleniem technicznym... Jeszcze gorzej z całą siłą walka ze wszystkimi reakcyjnymi siłami burżuazyjnego społeczeństwa i pokojowy okres naszej rozbudowy jest li tylko dłuższym nabraniem tchu („pieredyszka“). Kraj Sowietów pozostaje pionierem światowego komunizmu. Na wezwanie między narodowego proletariatu: „Bądź gotów!“ — jego straż przednią, jego szturmowa brygada odpowiada: „Zawsze gotów!“

Cóż możemy przeciwstawić my chrześcijanie katolicy tym światoburczym i ze straszliwą konsekwencją realizowanym planom komunizmu? Już raz czerwona fala zarazy bolszewickiej była zatrzymana na brzegach Wisły.

Ukazało się nowe wydanie książki lorda D'Abernon'a b. posła brytyjskiego w Warszawie p.t. „The Eighteenth Decisive Battle of the World (Osiemnasta decydująca bitwa świata), w której na wstępie znajdujemy takie ważne zdanie: „Gdyby w r. 1920 armia sowiecka zwyciężyła i zdobyła Warszawę — bolszewizm rozlałby się w całej centralnej Europie, a nawet być może ogarnąłby cały kontynent europejski“.

Jeden zaś z ówczesnych wodzów armii bolszewickiej idącej na Warszawę, wspomniany wyżej obecny marszałek sowiecki Tuchaczewski otwarcie przyznaje: „Gdyby się nam wówczas udało złamać opór Polaków, nie zatrzymalibyśmy się napewno na polskiej ziemi, ale jak nawałnica runęlibyśmy dalej. Czerwona armia nigdy nie zapomni o tym, że jej celem jest zapalić żagwie rewolucji poza naszymi granicami, w całej Europie“.

Ale Cud nad Wisłą nie był zakończeniem sprawy. Sowiety znów podniosły głowę i zmierzają dalej uporczywie do swego głównego celu, wzniesienia światowej rewolucji. A Polska? A świat chrześcijański? Czy również dość silną systematyczną kontrakcją przeciwstawiamy się tym straszliwym planom wroga?

Co może pokonać i przełamać ofensywę zarazy bolszewickiej? Co może odwrócić ten zalew powszechnej trucizny, idącej na świat? Czy tylko postawa obronna? Wydaje się, że mają rację ci, którzy twierdzą że defensywa tu nie wystarczy, że chcąc bolszewizm pokonać, należy prze-

ciwstawić twórczą kontrideę o tak potężnej dynamice, że kusząca i demagogiczna doktryna komunizmu przy niej zbladłaby a nawet doszczętnie by się rozwała... Ale ta kontridea, aby stała się istotnie potęgą neutralizującą truciznę światowego komunizmu, musiałaby przyoblec realne kształty nowego społeczeństwa oparte go o sprawiedliwość Chrystusową. Już najwyższy czas aby się to stało rzeczywistością w chrześcijańskich krajach Zachodu, o czym piszą papież w encyklikach,

wskazujących nowy porządek społeczny. Już najwyższy czas, aby masy pracujące były przeświadczone, że ich rzeczywistym sprzymierzeńcem może być tylko ustrój oparty o miłość i sprawiedliwość według zasad wskazanych przez największego dołroczycę biednych i opuszczonych - Chrystusa

Te przekonania dzielają dziś nie tylko katolicy ale i ci wszyscy, stojący poza Kościołem, którzy bezstronnie patrzą na to nowoczesne zmaganie dwóch zasadni-

czych pierwiastków: łacińskiego - organizacyjnego i mongolskiego - dezorganizacyjnego. Dał temu przekonaniu wyraz wet Andree Gide, który ostatnio przeszedł ciekawą ewolucję w stosunku do Sowietów. Powiedział on:

„Pisałem i wierzę głęboko że gdy Chrystianizm naprawdę zapanował, gdy by przyjęto naukę Chrystusa taką, jaka ona jest, nie byłoby dziś mowy o koniuntyzmie. Nie byłoby nawet kwestii społecznej“.

Stan zdrowia Ojca św. budzi poważne obawy

RZYM, 3.1. Po chwilowym polepszeniu się stanu zdrowia Ojca św. nastąpiło ponowne pogorszenie do tego stopnia że o czenie Papieża straciło wszelką nadzieję na wyzdrowienia Piusa XI.

Koła te mówią, że choroba zbliża się niestety, ku śmiertelnemu końcowi.

Zdaniem lekarzy, katastrofalnego rozwoju choroby Papieża nie da się powstrzymać aczkolwiek stan chorobowy może trwać bardzo długo.

Wedle doniesień agencji Stefani przebieg choroby od dn. 4 grudnia do chwili obecnej ma za tło sklerozę naczyń krwionośnych, której pierwsze objawy dały się zauważyć przed trzema laty.

Uważano ostatnio, że odpoczynek Papieża dał dobre wyniki. Istotnie po dłuższym

pobycie Ojca św. w łóżku, zauważono pewną poprawę. Organizm jednak wyczerpany nie mógł wrócić do równowagi.

Aczkolwiek po stanach poprawy i pogorszenia nastąpiła obecnie pewna stabilizacja to jednak stan jest groźny.

Koła miarodajne twierdzą że byłoby przesadnym optymizmem przypuszczać, iż Ojciec św. dojdzie do całkowitego zdrowia.

Obieg krwi nieustannie staje się coraz powolniejszy.

Narazie nie budzi obaw bezpośrednich.

Papież pracuje bez przerwy, ale praca nie wpływa korzystnie na stan jego zdrowia.

Pomimo bólów wywołanych przez cho-

robę, Ojciec św. nie chce odkładać pilnych spraw bieżących, a mimo, że zdaje się całkowicie sprawę ze swego stanu, zachowuje spokój.

Modły o intencji Ojca św. w Lisieux

PARYŻ. (KAP) Arcybiskup Paryża Kardynał Verdier udał się do Lisieux, w świątyni gdzie przechowywane są relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Modlił się o zachowanie zdrowia Ojca św. Wiadomość o tej pobożnej pielgrzymce do której przyłączyli się liczni wierni, budziła wszędzie żarliwość modłów o zachowanie w zdrowiu Najwyższego Pastora.

50.000 ofiar krwawego teroru w Madrycie

LONDYN. Konserwatywna „Morning Post“ zamieszcza korespondencję swego sprawozdawcy z Hiszpanii, który m.in. donosi, że liczbę osób pomordowanych przez czerwonych w Madrycie do grudnia określiła się na 50.000.

Dla poparcia tego twierdzenia korespondent podaje, że urzędowe dane t.zw. biura identyfikacyjnego madryckiego prezydium policji, gdzie notuje się personalia i fotografie straconych, wykazują już cyfrę 36 tysięcy.

Do tego należy dodać niezapisaną liczbę ofiar jakie zginęły w pierwszych trzech tygodniach rewolucji w pańskiej, gdy czerwoni nie „księgowali“ jeszcze rezultatu krwawego teroru.

Wśród wszystkich tych ofiar znajduje się bardzo wiele kobiet, a nawet dzie-

Stalin zostaje prezydentem Z. S. R. P.

LONDYN, 3.1. Na wniosek komisariatu ludowego spraw wewnętrznych w Moskwie, Stalin ma być wkrótce wybrany prezydentem unii republik sowieckich.

Sensacyjną tę wiadomość podają źródła francuskie, zaznaczając że Stalin, będący dotychczas oficjalnie tylko sekretarzem generalnym partii komunistycznej, otrzy-

małby w razie nominacji na prezydenta unii republik sowieckich należą mu odpowiednią godność.

Siedmiu dotychczasowych prezydentów rozmaitych republik sowieckich, których liczba, według postanowień nowej konstytucji ma być podwyższona do 11-tu, sprawowałoby w takim wypadku jedynie funk-

cję doradców naczelnego prezydenta S. I. Lina.

Według dalszych informacji, wnioświ temu sprzeciwia się jednak Komintern, wyrażając zapatrywanie że nominacja taka byłaby poważną przeszkodą w dalszym rozwoju propagandy bolszewickiej zagranicą.

Wojna kobieca na Florydzie

Kobiety obsadziły ratusz w Daytonie i grożą karabinem maszynowym

DAYTONA, 3.1. O wesołej „wojnie“ miejskiej donoszą z Florydy.

Żona miejscowego burmistrza Armstronga, złożonego z urzędu z powodu nadużycia pieniędzy miejskich zorganizowała wspólnie z pięcioma radczyniami rewolte,

zamieniając policję i straż pożarną.

Kobiety zabarykadowały się w ratuszu i zagroziły użyciem karabinu maszynowego oraz rewolwerów, protestując w ten sposób przeciw zarządzeniu gubernatora, który zamianował już innego burmistrza.

Tymczasem burmistrz zarządził w oddziale gwardii narodowej ewentualnie weźmie ratusz szturmowo. Narazie panuje na obu „frontach“

Kino-Teatr „AS”
Plac Niepodległości 2.

Od czwartku 31 grudnia
wyświetla najpiękniejszy film, jaki stworzyła Ameryka w którym wystąpi najgenialniejszy aktor obecnych czasów GARY COOPER w niezrównanej komedii tryskającej humorem i dowcipem

PAN Z MILIONAMI

W dalszej obsadzie: JEAN ARTHUR oraz
GEORGE BANCROFT.
Reżyseria Francka Capra.
Nad program — **dotatki dźwiękowe**
Ceny miejsc zwykłe.

Pochodzenie karnawału

Karnawał! — Słowo to wywołuje wesołe reminiscencje, wspomnienie zabaw, tańców, pochodów w maskach. Karnawał był i jest ciekawą od konwencyjnego życia codziennego dla szarego człowieka, natchnieniem malarzy i poetów, złotym interesem dla licznych kupców i rzemieślników. I choć ostatnio w dobie dancingów i codziennych zabaw five'ów tanecznych, a zwłaszcza w dobie nieubłaganego kryzysu stracił zabawy karnawałowe dużo na świetności, zszarzały i wspaniałomyślnie karnawał pozostał słowem magicznym.

Karnawał współczesny jest pochodzenia włoskiego, a forma jego sięga jeszcze czasów starożytnego Rzymu. Istnieją jednak zasadnicze różnice pomiędzy świętami Rzymu pogańskiego, a zabawami karnawałowymi odrodzonymi po długiej przerwie w Rzymie papieskim. Przede wszystkim karnawał chrześcijański, pomimo zabaw i uroczystości jakie obejmował, nosił niezaprzeczone piętno nadchodzącego tuż za nim okresu żałoby i postu. Wskazuje na to sama etymologia słowa: „carnis” — oznacza mięso, „vale” — żegnaj, a zatem karnawał był okresem, w czasie którego żegna się z mięsem, zabawą i radością życia. Według inngo objaśnienia etymologicznego „karnawał” pochodzi od łacińskiego „carnelevarium” i wskazuje na okres roku, po którym należy zaprzestać (levare) spożywania mięsa (carnis). A zatem oba źródłosłowy dają jedno i to samo wyjaśnienie znaczenia okresu, jakim był karnawał.

Jeśli chodzi o pochodzenie dawne, polskie karnawał wywodzi się od świąt starożytnego Rzymu obchodzonych w dniu 15 lutego na cześć Fauna boga pasterzy stad. Świąta rozpoczynały się zabiciem dwóch białych kozłów poświęconych w ołtarzu zarówno wilkom, dziesiątkującym zwoje jak i matce-wilczycy, karmicielce omulusa i Remusa. Stąd świąta te zwane były „lupercalia”.

W dobie Renesansu każde niemal wielkie miasto Europy starało się zabłysnąć wielkością swych obchodów karnawałowych. Wszystkie jednak przetrwał swym niezapomnianym Rzym. Niektórzy papieże, Klemens IX, Klemens XI i Benedykt XIII przeciwstawiali się napróżno przepychowi i bachicznemu charakterowi, jaki wybierały obchody karnawałowe. Właśnie miasta protestowały ze swej strony, nie chcąc się argumentem, iż świąta te przy-

ciągają turystów i przynoszą ogromne dochody kupcom. W końcu XVI wieku karnawał rzymski był u szczytu swej świetności. Z całego świata nadciągali tu ludzie bogaci żądni zabaw, rzucający garściami złoto. Za nimi zjawiali się także roje awanturników, hochstaplerów i szulerów, to też po jednym z okresów karnawałowych papież Sykstus V rozkazał wnieść na ulicach Rzymu szubienice, aby ukarać przykładnie wszystkich żerujących na naiwności ludzkiej oszustów. Inne miasta włoskie, a przede wszystkim Walencja, Turyn, Florencja, Mediolan i Neapol naśladowały Rzym. Z okazji świąt karnawałowych ułożono mnóstwo pieśni i poematów, które

wzbogaciły literaturę włoską, stanowiąc jej specyficzny, barwny i interesujący rozdział, zwany „canti carnascialeschi”.

W czasach dzisiejszych publiczne obchody karnawałowe przetrwały w niewielu tylko miastach. Słynny był do niedawna karnawał hiszpański, który trwał cztery miesiące w roku i zadziwiał cudzoziemców swą wesołością i rozmachem. Znane są luźne zabawy karnawałowe w Neapolu, na Riwierze francuskiej corocznie organizowane są pochody, maskarady festyny — Ponadto karnawał zachował swój blask w Binche w Belgii, gdzie organizowane są specjalne kawalkady i tradycyjne uroczystości.

Rozbudowa biur Kominternu

Od dłuższego czasu obiegają pogłoski, jakoby istniał projekt przeniesienia biur Kominternu do Barcelony. Koncepcję taką wysunął podobno Dymitrow, lecz przeciwstawił się jej kategorycznie Stalin, który pragnie zachować pełny wpływ na akcję Kominternu.

W rezultacie, postanowiono jedynie stworzyć kilka nowych większych ośrodków i rozszerzyć dotychczas istniejące, z tym, że zależne będą one nadal od moskiewskiej centrali.

Przede wszystkim ma być silnie rozbudowany ośrodek barceloński z zasięgiem na Północną Afrykę, Praga — dla Europy Środkowej i Kowno dla wszystkich państw sąsiednich.

Spółczesność polskie zamieszkujące sąsiednie Litwie nadgraniczne tereny — winno zwrócić baczną uwagę na przygotowywaną akcję Kominternu, która została zainicjowana w okresie rozpoczęcia się robót rolnych i swobodnego ruchu przygranicznego.

Gdy komornik zajmuje pensję?

Zdarza się bardzo często, że pracodawca otrzymuje od komornika zawiadomienie o zajęciu pensji jednego ze swych pracowników. Wobec powyższego konieczną jest dokładna znajomość przepisów regulujących obowiązki pracodawcy w chwili zajęcia pensji pracownika.

Zajęcie pensji odbywa się gdy komornik doręczy pracodawcy zawiadomienie o wszczęciu egzekucji i wezwaniu, aby odpowiedniej części uposażenia nie wypłacił swemu pracownikowi, lecz sumy potrącone złożył komornikowi lub do depozytu sądowego. Jednocześnie komornik wzywa pracodawcę do złożenia w ciągu tygodnia oświadczenia, czy pracownikowi należą się jakieś sumy, czy odpowiednią sumę będzie potrącał z każdej wypłaty, a jeżeli

nie — to dlaczego.

Na pytania komornika pracodawca obowiązany jest odpowiedzieć w ciągu 7-miu dni, a jeśli nie odpowie — na wniosek egzekwującego wierzyciela może być skazany na 200 zł grzywny. Pracodawca nie ma prawa wypłacania pracownikowi zajętej pensji, aż do momentu zdjecia aresztu, jeśli to uczyni — staje się osobiście odpowiedzialny i może być sądowo zobowiązany do uregulowania bezprawnie wypłaconej sumy.

PIÓRA WIECZNE PRZEZROCZYSTE

25-letnią gwarancją poleca firma
„Adolf Pański Spadk.”
Piotrków, ul. Legionów 2, tel. 10-55.

Cukierki

leśno-eukaliptusowe i miodowo-ślazowe
anyżowe od kaszlu i grypy oraz wszelkie
inne CUKIERKI nabyć można

w cukierniach

F. TENSZERTA

W PIOTRKOWIE

Złoty Ul, Sieradzka 2

Ziemiańska, Słowackiego 26

Cukiernia, Piłsudskiego 58

Kalkulacja

„Wieczorna Moskwa” zamieszcza wiadomości o nieporządkach, jakie panują w jednym z Państwowych urzędów reperacji butów. — Kerownik tego urzędu zażądał za zreperowanie butów niejakiego Kirjakowa — 5 rubli. Suma ta stanowi kilkudniowy zarobek; to też nie mając tyle pieniędzy Kirjakow zgłosił się z butami dopiero na drugi dzień. Niestety kierownik tym razem zażądał już 7 rubli. „Ileż więc kosztuje w państwie sowieckim reperacja butów?” — woła rozgoryczony tow. Kirjakow. (BAK)

Przybił się gwoździem do drzwi katedry

RYGA. Przed katedrą luteranską w Rydze wydarzył się niezwykle wypadek. Publiczność wychodząca z katedry po nabożeństwie zobaczyła mężczyznę, którego lewa ręka była przygwożdżona grubym 5-calowym gwoździem do dębowych drzwi katedry. U stóp mężczyzny leżał młotek, a z przebitej ręki lała się krew.

Mężczyzna, blady z upływu krwi, oświadczył otaczającej publiczności, iż jest inwalidą z wojny światowej, nazwiskiem Asars, i chciał w ten sposób zwrócić uwagę świata na niebezpieczeństwo wojny. Policja umieściła Asarsa jako podejrzanego o chorobę umysłową w szpitalu psychiatrycznym.

WALERIA ŻURAWSKA.

31

Ramię semaforu

Rolski podrażniony opowiadał nerwicznie, niesystematycznie, gdy skończył Stachowski chwilę milczał, otrząsając szary płótno na platerowaną metalową lódeczkę. W końcu odezwał się cichym, pojedynczym głosem:

— Bardzo możliwe, że to jej sprawa... Widzi pan z małych rzeczy tworzą się wielkie. Pan też trochę nie jest bez ale.

— Ależ ja miałem rację... ja... niech mi pan wierzy, przecież podług przepisów po bagaż towarowy może zajmować przejazd piętnaście minut, a stał tylko siedem. To jest podłość, żeby dla obrażonej dumy kury jakiegoś dygnitarza przanoszono nam i degradowano... Za co?

— Pieska sprawiedliwość... Och rozpaczająca się u nas bliższa koszula ciała, jak w czasach carskich.

— A niech to diabli porwą — irytował się Rolski, przebiegając szroki krokiem niewielki pokój.

Stachowski przywykł już z racji swego stanowiska do skarg i widoku ludzkiej

niezdoli. Przez jego skromny gabinet przesuwały się zredukowani pokrzywdzeni emeryci, wdowy, mający zatargi z władzą, wszyscy z prośbą o pomoc.

Nikt stąd nie odszedł bez słowa dobrej rady i pociechy... Ile było w jego mocy, zajmował się każdą sprawą. Mawiano o nim, że jest duszą związku.

Pobłażliwy dla drugich surowy dla siebie, nieskazitelnie uczciwy, posiadał przy tym wpływ na charakterysty słabe. I teraz patrzył chwilę na zdenerwowanego Rolskiego po czym rzekł:

— Siadać pan!

Rolski posłuchał momentalnie.

Stachowski zaczął cichym mocnym jedynym głosem:

— Wyrządzono panu przykrość no, powiedzmy niesprawiedliwość. Ale to już przeszło i szkoda jednej chwili marnować na wewnętrzne zgrzyoty... Życie jeszcze przed panem, obowiązków i drobnych ułkuć nie zbraknie... Jeżeli już coś przeszło spłynęło kroplami czasu bezpowrotnie, po co myśleć, poco się kłopotać, niech pan myśli o sprawach bieżących!

Słowa te sprawiły wrażenie na Rolskim. Powoli ustępowało wzburzenie, budząc po czucie wdzięczności.

Chwycił dłoń Stachowskiego i potrząsnął gwałtownie.

— Dziękuję... dziękuję, nie wiem, jak się odwdzięczę — mówił z nieudany wzruszeniem.

— Drobnostka — szepnął Stachowski, odważnie uścisk — to mój obowiązek, od czegoż tu jestem... a wam jako członkowi Związku należy się pomoc i opieka.

Rolski uśmiechnął się blado, wiedział, jak różni różne traktują swe obowiązki. — Szkoda — dodał, że dzielimy się na tyle związków i związeków; gdyby złączyli wszystkich pracowników kolejowych w jedność...

— O tak to byłaby potęga! — potwierdził Stachowski.

— Z pana sercem i głową — uzupełnił Rolski.

— Niestety, brak solidarności — zaczął szybko Stachowski, chcąc uniknąć pochwał pod swoim adresem — nie pozwalała się złączyć ludziom nawet we własnym interesie.

— Ech, może być zgoda, jeżeli co dzieje się ludzi — to partia, a co człowiek to dowódca, nikt nie chce być szeregowcem

i słuchać — zauważył z goryczą Rolski. Zegar poważnie obwieścił szóstą.

Rolski zerwał się szybko. — Gadu gadu, a tu czas na pociąg, wynudziłem pana, panie prezesie, proszę mi darować. — A to się moja żona ucieszy, że tak pomyślnie pan załatwił naszą sprawę... Dziękuję, jeszcze raz dziękuję!

— Obowiązek, tylko obowiązek, nic więcej — bronił się Stachowski — a jeżeli pan kiedy będzie w Warszawie...

— O, to już mego dobroczyńcę odwiedzę — z uśmiechem przerwał Rolski i wyszedł, pożegnany serdecznym uściskiem dłoni Stachowskiego.

Na stacji w P. wrzało... Monotonia stacji i miasta przzerwana została czemś niecodziennym: Jankowscy z okazji imienin Jankowskiej urządzają bal... Coprawda było to każdego roku, ale sprawiało zawsze ten sam efekt. Panie kłopotowały się o toalety, oczywiście rzadko kiedy sprawało coś nowego, zwykle przerobiło się ze starego, dodało to i owo: jakaś wstążka klamerka czy koronka... Ostatecznie, jak która mogła pozwolić sobie na nową suknię, szyto ją na gwałt. Panowie krzywili się na wydatki. d. e. n.

20 strzałów armatnich do okrętu francuskiego

PARYŻ, 3.1. Agencja Havasa donosi z Bajonny: statek francuski znajdujący się w odległości 5 mil od Evanchowe, był ścigany przez trzy powstańcze okręty wojenne hiszpańskie, które dały doń ponad 20 strzałów armatnich.

Zawiadomiona o tym wypadku eskadra hiszpańskich samolotów rządowych udała się natychmiast na poszukiwanie okrętów powstańczych.

HUMOR

KŁOPOT.

— Niech pani kupi taki sam grzejnik jak nasz, oszczędzi pani prawie dwa metry kubiczne gazu codziennie.

— No dobrze, a co zrobić z zaoszczędzonym gazem?

DOBRE SERCE.

— Wiesz co, Karolu, w fortepianie, jaki ofiarowaliśmy Zosi, są korniki!

— Biedne stworzonka!

JĘDZIEC NIEDZIELNY.

— Dzisiaj jedzie pan na siwku! Ostatniej niedzieli widziałem pana na kasztanku, prawda?

— A tak, raz przecież maszę pojechać w innym kierunku!

DOBRE CYGARA.

— Dlaczego nie chcesz palić cygar, które ci Kaziuś podarował na „Gwiazdkę“?

— Paskudztwo! To są te same cygara, jakie ja Kaziuśowi ofiarowałem w marcu na imieniny.

WYROK.

— Oskarżony skazany jest na dożywotnie więzienie!

— Ależ, panie sędzio...

— Ani słowa, w przeciwnym razie dostanie pan jeszcze dwa lata!

msb(ż emmoJ —whj.. żwężoza? ARTI

MIÓD 100-proc. czysto-pszczelny, jasny, twardy, lipcowy, deserowy, pierwszej jakości, świeży wysyłamy ku największemu zadowoleniu Szanownej Klienteli 3 kg. — 5.90 zł., 5 kg. — 8.50 zł., 10 kg. — 16.50 zł., 20 kg. — 32 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową za pobraniem.

UWAGA!!! W razie gdyby komu miód nie odpowiadał powyższemu ogłoszeniu natenczas zwrócimy podwójną gotówkę. **Adresujcie Firma Kresowa ZBARAŻ**

Miód pszczelny

czysty lipcowy bez domieszek pod gwarancją 3 klg. 6.80 zł., 5 klg. 9.50 zł., 10 klg. 18 zł., 20 klg. 35.50 zł., wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w Państwie **EUGENIUSZ BILIŃSKI I SYN W ZBARAŻU.**

PROSZKI MIGRENO-NERVOZIN



Kogutek

ZASTOSOWANIE:
GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWIŁO

ŻĄDAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW W FIRMIE „KOGUTEK”
PATRZĄC NA DŁUGIE I KRÓTKIE
BOŻE SA JUŻ NAŚLADOWNICZWA
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” SĄ Z KOGUTKIEM
ZAWSZE ZRYWANE I KROJONE
PROSZKI „MIGRENO-NERVOZIN” SĄ TŁE W TABLETKACH



Narciarze podziwiają piękno przyrody

Znany zakład jubilersko - zegarmistrzowski
A. BRANDWAJN
2 Sieradzka 2

poleca w wielkim wyborze po cenach przystępnych

Zegarki, obrączki ślubne i artykuły optyczne.
Elegancka biżuterja: piścionki, bransoletki, kolczyki i t. d.
Nakrycia stołowe i platerzy z najlepszych fabryk.
Patefony i płyty

Hallo! Hallo! reperacje w zakresie powyższym wykonuje się solidnie i starannie z gwarancją.
Prosimy o zwiedzenie naszej firmy! **A. Brandwajn Sieradzka 2.**

PHILIPS

WYSOKO SPRAWNYCH OBWODÓW

SUPER 456A

Nazwa „Philips” stała się synonimem najwyższej jakości technicznej.
W czołowych firmach radiowych zwraca powszechną uwagę swym nowoczesnym kształtem i pochyłą skalą najbardziej pożądanym odbiornik sezonu

„Philips” Super 456

Jest to nowego typu superheterodyna o 7 wysokosprawnych obwodach, wyposażona w imponujący zespół urządzeń, a przy tym powszechnie dostępna dzięki systemowi ratalnemu „Philipsa”.

Super Philipsa
Firma „**IR. LUFT**”
ul. Słowackiego Nr. 1. telef. 14.95.

Kto chce sprawić przyjemność i radość w domu winien pamiętać, że

Najlepsze upominki

są do nabycia
w SKŁADZIE APTECZNYM
P. Podgórskiego
ul. Słowackiego 12, tel. 14 - 38.

Perfумы pierwszorzędných firm) na wagę i w eleganckich flakonach
Wody kolońskie }
mydła, pudry (krajowe i zagraniczne).

KONCESJOWANY ZAKŁAD ŚLUSARSKO - MECHANICZNY
JÓZEFA ŻERKOWSKIEGO w Piotrkowie, przy ul. Mickiewicza Nr. 6.

WYKONYWA OKUCIA OKIEN DRZWI, BALUSTRAD, BALKONÓW
WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES ŚLUSARSTWA
I WODOCIĄGI I KANALIZACJE INSTALUJE NA SPŁATY MIESIĘCZNE.

KUPUJESZ ZDROWIE!
ŻĄDAJĄC TYLKO „OLLA”



OLLA
GUM.?

Jako dowodnie najlepsze i najpewniejsze.
40-LETNIE DOŚWIADCZENIE FACHOWE
5 NOWOCZESNIE URZĄDZONYCH FABRYK!!!
PATENT AMER. DR. BALOGA NR. 1939701!!!

Leczenie żyłaków
choroby skórne i weneryczne
Dr. med. FAJMAN
przyjmuje od 12-21 i od 5-7.30
Piotrków, ul. Piłsudskiego 67, II piętro

- Cere zawsze aksamitną będzie miała stosując puder „Sekret Piękności” Anida.
- Puder „Sekret Piękności” Anida ma tuje cere i podkreśla znakomicie indywidualną urodę.
- Puder „Sekret Piękności” Anida, najwytworniejszy obecnie puder.
- Puder „Sekret Piękności” Anida pokrywa cere niedostrzegalnie dzięki niezwyklej subtelności.
- Puder „Sekret Piękności” Anida trzyma się cere kilka godzin nadając świeżość i interesujący urok.
- Krem „Sekret Piękności” zawiera składniki wybitnie cere udelikatniające, kojące, oczyszczające, odżywcze.
- Cera codziennie piękniejsza, pielęgnowana kremem „Sekret Piękności” Anida.
- Cere miękką, delikatną, elastyczną czyni krem „Sekret Piękności” Anida.
- Jedna próba cię przekona, że krem „Sekret Piękności” Anida więcej piękniejsza cere.
- Cera pielęgnowana kremem i pudrem „Sekret Piękności” Anida musi wzbudzić podziw.
- Odmładza naskórek z każdym dniem krem „Sekret Piękności” Anida.
- Cere świeżą odświeżają krem „Sekret Piękności” Anida usuwając stary naskórek.

SUROWA ZIMA

nie jest straszna, jeśli kupisz piecyk oszczędnościowy „GNOM”
Tanie, praktyczne piecyki „GNOM” nabyć można w Piotrkowie Trybunalskim ul. Legionów 2, tel. 10-55.

„OKAZJA” kupno i sprzedaż rzeczy używanych — antykwariat, ul. Sienkiewicza Nr. 15.

PAMIĘTAJCIE, ŻE W WYTWÓRNI NAJFANAJEJ!
Parasole walizy i t.p. kupuj wprost w wytwórni, Piotrków, ul. Sieradzka 1 (podwórzu).
Pokrywamy i reperujemy parasole walizy, teki, neseserki, sakiewki portfelowe t.p.

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA — ZAJDŹ DO ZNAJĘJ CHIROMANTKI „MARMONY”, ul. Piłsudskiego 81.

Redaktor przyjmuje: 8 — 10 i 14 — 1
Administracja czynna: od 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetry (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej.
Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.